

Dobra jesteś — Zdzisław

Od autora: drabble

– Yhy, yhy, yhyyy... Uff. Dobra jesteś. Aleś mnie wykończyła. Gdzie są fajki? Podasz? No dobra, leż, sam wezmę. Kurde, ale mi łeb rwie! Tabletki, daj tabletki. Dwie! Dobra, już mam... Ile, cholera, wychlałem? Czemu nic nie mówisz?! Było w dechę, co?! Kurde, czy łeb nie przestanie... Uff, chyba przechodzi. Najwyższy czas, wiesz przecież, że za godzinę muszę być w robocie. Ale poczekaj, tylko wrócę to cię znów tak wezmę w obroty, że przez godzinę dychać nie będziesz. Znasz mnie, wiesz, że słowa dotrzymuję.

O kurde, to jest... No nic, to cię wypuszczę i do szafy. Pa. Wieczorem znów będzie dmuchanko...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zdzisław, dodano 30.05.2022 11:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.